

Łódź

XXXV rok
istnienia.

CENA NUMERU

25 gr.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Monio P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.

Dla robotników 4 zł.

Odnosz. do domu 30 gr.

Z dostawą poczt. 6 zł.

Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa

opłacona ryczałtem

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Wtorek, 16-go grudnia

№ 346

Ponure tajemnice więzienia w Brześciu

Mają być odsłonięte na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu

WARSZAWA, 16.12.

CZY DZIŚ SIĘ WYJAŚNI

Fakty i nazwiska w sprawie Brześcia padną dziś z trybuny sejmowej.

Na porządku dziennym znajdują się sprawy wniosku nagłego klubu Narodowego dotyczącego Brześcia i wniosku Centrolewu o wydanie dotychczas więzionych posłów. Regulamin sejmowy przewiduje pięciominutowe przemówienie, uzasadniające nagłość wniosków, oraz możliwość natychmiastowego otwarcia nad nimi dyskusji merytorycznej. Nagłość wniosku klubu Narodowego uzasadniać będzie poseł Jan Nowodworski, dziekan warszawskiej rady adwokackiej, na głosze wniosku Centrolewu — pos. Mieczysław Niedziałkowski, prezes klubu PPS.

ROZMOWA Z POS. NIEDZIAŁKOWSKIM

A.B.C zwróciło się do pos. Niedziałkowskiego zapytaniem, czy należy dziś oczekiwać przedstawienia szczegółów sprawy Brześcia.

— Fakty i nazwiska w sprawie Brześcia te przynajmniej które mieliśmy możliwość zebrać od więźniów brzeskich już zwolnionych bo jak wiadomo, jeszcze szereg więźniów nie zostało zwolnionych, są w naszym posiadaniu — oświadczył pos. Niedziałkowski. Mogę stwierdzić, że o ile BB dopuści jutro do dyskusji merytorycznej w sprawie Brześcia, jesteśmy przygotowani, by te fakty i nazwiska publicznie rzucić z trybuny sejmowej.

KLUCZ SYTUACJI

Klucz sytuacji leży w rękach klubu BB

Sądząc z wystąpień prasy sanacyjnej, która od kilku dni rzuca hasło „Domagamy się ścisłych faktów — nie ogólnikowych oskarżeń“ klub BB powinien dopuścić do otwarcia dyskusji nad wnioskiem. Jeżeli nie dopuści — będzie to dowodem, że cała kampanja sanacyjnej prasy jest tylko gierką taktyczną. I

w takim jednak wypadku prawda wyjdzie na wierzch choć z opóźnieniem kilkudniowym, a mianowicie po odesłaniu przez Sejm wniosków do komisji prawniczej, dyskusja nad nimi, w której ujawnione zostaną fakty, odbyć będzie się musiała na posiedzeniu komisji.

Zaburzenie w Jaca

To początek rewolucji w Hiszpanji

MADRYT, 16.12.

Wiadomości, które w ciągu dnia wczorajszego napływały z terenu walk w Hiszpanji, są dość różnorodne. W każdym razie świadczą one o tem, że ruch rewolucyjny w Jaca był tylko jednym z epizodów poważnej walki, jaką obóz republikański w Hiszpanji przeprowadzić pragnie z panującym ustrojem monarchistycznym.

Wprawdzie walki, które rozegrały się w okolicach Huesca i Saragossy, skończyły się zupełną klęską oddziałów powstańczych, którzy uciekli w popłochu, pozostawiając cały dobytek, jednakowoż już sama okoliczność, że w oddziałach powstańczych brali udział oficerowie i żołnierze armji regularnej, daje bardzo wiele do myślenia.

Zapewne na podstawie odniesionych zwycięstw rada gabinetowa, która zebrała się już w sobotę, wydała komunikat, głoszący, że w Jaca wszystko wróciło do normalnego

go stanu, gdyż powstańcy poddali się. Jednakowoż w tym samym czasie nadeszła wiadomość, że w Huesca ogłoszono stan oblężenia. Wynikałoby stąd, iż władze centralne nie uważają rozruchów za zlikwidowane. Na terenie miast ruch przeciw rządowi rozpocznie się właściwie dopiero dziś, na dzień dzisiejszy bowiem projektowany jest strajk powszechny we wszystkich większych ośrodkach z Madrytem na czele. Strajk będzie wprawdzie przede wszystkim protestem przeciwko rozstrzelaniu przywódców powstania, ma on jednak być także hasłem do ruchochawki w całym kraju.

Ponieważ robotnicy rozporządzają bardzo dużymi zapasami broni i amunicji, więc należy się obawiać, że tym razem władze będą miały znacznie więcej trudności do zwalczania. Najwidoczniej zdaje sobie z tego sprawę rząd hiszpański, który w samym Madrycie zebrał 7 tys. oddział wojskowy. Spodziewa się on, że dzięki temu uda się utrzymać porządek.

W związku z przygotowaniem w kołach republikańskich na rozkaz władz centralnych policja dokonała licznych aresztowań. Wszystkie te objawy zdają się potwierdzać przypuszczenie, że Hiszpanję czeka przykry okres poważnych walk wewnętrznych.

Za winy męża

Przemysłowcy nie chcą zasiadać z żoną płk. Kostka-Biernackiego

WARSZAWA, 16.12. Ostatnia „Ziemia Przemyska“ (nr. 67) donosi:

Przed paru dniami odbyło się w jednej z sal kasyna oficerskiego walne zebranie sanacyjnej „Rodziny wojskowej“, któremu przewodniczyła dotychczasowa przewodnicząca żona posła Galicy. Kiedy przyszło do głosowania na nową przewodniczącą, okazało się, że za wszelką cenę pragnie nią zostać żona komendanta Brześcia p. Biernacka,

która zjawiała się na zebraniach w towarzystwie żon oficerów i podoficerów 38 pp. Kiedy ogłoszono wynik głosowania, okazało się, że p. Biernacka otrzymała 73, kontrkandydatka 65. Wybrano z kolei 12 pań do Wydziału i tu sensacja. Wszystkie panie jednomyślnie oświadczyły, że z p. Biernacką w jednym Zarządzie zasiadać bezwarunkowo nie będą. Wśród ogólnej konsternacji zebranie dla wyboru Zarządu na parę dni odroczone.

Nieście pomoc
najbiedniejszym!

Zaspy śnieżne na koleach

Szereg pociągów ugrzęzło w drodze

WARSZAWA, 16.12. Z szeregu dyrekcji kolejowych donoszą, iż na skutek wielkich opadów śnieżnych pociągi zatrzymywane były w drodze na zasypanych śniegiem torach.

W dyr. radomskiej dziś o godz. 5 nad ranem między stacjami Werbkowice — Międzyrzecz na linii Zawada — Włodzimierz Wołyński ugrzęził w śniegu pociąg osobowy i pozostał tam około 5 godzin. Na ratunek pośpieszył pociąg ratunkowy z Zamościa i przy pomocy plugów śnieżnych oczyścił tor.

W tej samej dyrekcji pociąg osobowy ugrzęził 6 km. przed stacją Wołnicy. Na ratunek pośpieszył pociąg ratunkowy z Włodzimierza Woł. Erak jednak wiadomości o rezultatach akcji ratunkowej, z powodu uszkodzenia przewodów telefonicznych i telegraficznych wskutek szalejącej tam wichury.

W dyrekcji lwowskiej notują również olbrzymie opady śnieżne

Na linii Kowel — Kamień Koszyński wstrzymano ruch osobowy, pociągi przychodzą z godzinnym opóźnieniem

Na linii Zdobunów — Równe i Luck — Stojanów kursowały w ciągu całej nocy służbowe pociągi ratownicze, uprzążając tory, zasypane wysoko śniegiem.

Zatonięcie okrętu wycieczkowego U brzegów Florydy

LONDYN, 16.12. Parowiec wycieczkowy „Eureca”, posiadający tafle szklane na dnie dla obserwacji wnętrza morza, zatonął w pobliżu znanej miejscowości kąpielowej Miami, na Florydzie. Przyczyną katastrofy był wybuch benzyny na okręcie, który spowodował

wielką panikę wśród 150 pasażerów. Pasażerowie obawiali się skakać z tonącego okrętu do morza z obawy przed rekinami. Na pomoc pośpieszyły liczne parowce i łodzie. Uratowano zgórą 100 pasażerów, a w tej liczbie wiele dzieci. Ustalono śmierć 3 osób.

Parowóz wjechał w tłum pasażerów

Katastrofa na dworcu w Zagrzebiu

WIEDEN, 16.12. Na dworcu kolejowym w Zagrzebiu wydarzyła się niezwykła katastrofa, która pociągnęła za sobą liczne ofiary w ludziach.

W chwili, gdy publiczność przechodziła

przez tory do stojącego na dworcu pociągu osobowego, nadjechała w pełnym pedale lokomotywa, przetaczająca 7 wagonów.

Pod kołami parowozu zginęły 3 osoby, kilkanaście odniosło rany.

Znakomity literat w obronie morderców

Usprawiedliwia rozstrzeliwanie uczonych i inżynierów

RZYM, 16.12. Maksym Gorkij ogłasza w prasie sowieckiej nowy artykuł, usprawiedliwiający terror GPU. oraz rozstrzelanie 48 uczonych i inżynierów sowieckich. Gorkij gwałtownie atakuje prof. Einsteina, Bernarda Shawa oraz znanych pisarzy Romaina Rollanda, Stacira i Hermana Manna za podjęcie protestu Ligi Praw człowieka i obywatela przeciwko terrorowi sowieckiemu.

Gorkij twierdzi, że pomiędzy nim, jako literatem proletariackim a pisarzami europejskimi utoczyła się przepaść.

Jednocześnie Gorkij obelżywie wyraża się o Poincaré, którego nazywa „człowiekiem o ciemnej przeszłości”, oraz w niemiłych wyrazach mówi o Ojcu Świętym.

W końcu Gorkij twierdzi, że jest zwolennikiem metod gwałtu wobec ludzi, jeśli chodzi o utrwalenie komunizmu i radzi pedagogom europejskim chłostać dzieci za ujawnianie instynktów własności oraz namawiać dzieci, aby chłostali i bili swych rodziców za sprzyjanie burżuazyjnym poglądom.

—:O:—

CZY NALEZYSZ do L. O. P. P. ?



Ostrzeżenie.

Cheąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy ządać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzako do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Ządać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

GIEŁDY.

Warszawa, 15-go grudnia
Dewisy. Holandia 359,42 Londyn 43,33
Nowy Jork 8,915 Nowy Jork (Kabel) 8,924
Paryż 35,06 Praga 26,47 Szwajcaria 173,11
Sztokholm 239,50 Włochy 46,74 Wiedeń 155,61

Obroty średnie, tendencja mocniejsza
Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,89 i pół Rubel złoty — 4,68 i pół. W obrotach prywatnych: rubel srebrny 1,81, 100 ko piejek bilonu srebrnego 0,82 Gram czystego złota 5,9244. W obrotach międzybankowych: Berlin 212,76

Papiery procentowe. 3 proc. pożycz. budowlana 50,00; 5 proc. państwowa pożycz. przemysłowa dolarowa 55,00 8 proc. L. Z. Banku gospod. kraj. 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68) 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 4 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68) 7, proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 53,00, 5 proc. L. Z. Warszawy 57,24 8 proc. L. Z. Warszawy 71,60—71,75 8 proc. L. Z. m. Łodzi 68,00 10 proc. m. Siedlec 77,50 8 proc. L. Z. Częstochowy 63,00 6 proc. oblig. VI pożycz. konw. m. Warsz. 1926 r. 8 i 9 em. 50,50

Akcje: Bank Handlowy 108,00 Bank Polski 155,75 Bank Zachodni 70,00 Elektr. dąbrowska 45,00 Częstocice 31,50 Warsz. Tow. fabr. cukru 31,50 Węgiel 36,50 Norblin 32,00 Modrzejów 9,75 Parowozy 18,00 Starachowice 13,75 Borkowski 3,50

Dla pożyczek państwowych tendencja na ogół bez zmiany dla prowincjonalnych listów zastawnych — słabsza, dla listów zastawnych Tow. Kredyt. m. Warszawy — nieco mocniejsza. Dla akcji tendencja mocniejsza, obroty większe.

Skazanie b. burmistrza Wejherowa:

W Wejherowie zakończono sensacyjny proces przeciw b. burmistrzowi tego miasta, Kruczyńskiemu i towarzyszom, oskarżonym o szereg nadużyć. Wyrokiem sądu Kruczyński został skazany na 4 lata, osk. Suszek na 2 lata i 3 mies, Frass na 3 lata Roelawski na 18 miesięcy, Zagórski na 2 lata, Cołski na 7 mies, i Pestka na 20 miesięcy więzienia. Na mocy amnestji karyzty ulegną zmniejszeniu o 1/3. Oskarżeni: Kruczyńska (zona głównego osk.) i Michalski zostali uwolnieni, Skazani wnieśli apelację.

Afera Loranga

Od benzyny do milionów — Od milionów do oszustw i więzienia — Rewolucja źródłem dochodu — Gentleman, amant, hochstapler i pseudorewolucjonista w jednej osobie

Paryż w grudniu.

Policja paryska miewa dość często do czynienia z wszelkiego rodzaju genialnymi przestępcami, z którymi stacza formalne pojedynki, nie zawsze pomyślne. Ostatnim jej połowem był głośny finansista angielski Lorang, z pochodzenia Luksemburczyk, który z biedaka, wyprzedającego kolejno wszystkie swoje meble i garderobę, dla utrzymania przy życiu siebie żony i dwojga dzieci, wyrósł w krótkim czasie na bardzo poważnego finansiste, który pociągnął następnie w ruinę kilka bardzo poważnych banków. Podobnie jak obecnie karjera Oustrica w Paryżu, zadziwiała w ubiegłym roku w Londynie karjera Loranga.

Pewien mechanik prowadził przy swym niewielkim warsztacie również drobny handel benzyną dla użytku swych klientów. Lorang przechodził często ulicą i zauważył wkrótce, że taka sprzedaż benzyny zajmuje mechanikowi tylko czas, a nie daje mu prawie żadnego dochodu z powodu zbyt małego zbytu. Pewnego dnia przeto wstąpił do mechanika i zapytał go wprost, czy chciałby być milionerem. Dobroduszny mechanik nie zastanawiał się oczywiście długo nad odpowiedzią. Lorang zapytał go wówczas, jaki posiada zapas benzyny i dowiedziawszy się, że znaczny, wziął kredę do ręki i napisał na tabliczce cenę benzyny niższą od tej, po jakiej sprzedawał ją dotąd mechanik i wszyscy londyńscy sprzedawcy. Odbył podskoczyć wkrótce o kilkaset procent.

Taki był początek. Lorang założył następnie za pieniądze mechanika, który zwinął oczywiście swój zakład, towarzystwo dla sprwadania benzyny wprost od producentów, co pozwoliło na dalsze obniżenie ceny artykułu, rzucanego już na rynek angielski masowo. Po roku Lorang zmonopolizował już w swych rękach cały angielski handel benzyną, zakładał coraz nowe przedsiębiorstwa naftowe, nabywał pola naftodajne i budował rafinerje. Przedsiębiorstwa, te, w których Lorang był z początku sekretarzem, a następnie prezesem, okazały się po pewnym czasie fikcyjne, ale zanim się o tem przekonano, sprawa narobiła na giełdzie niemało hałasu. Ostatecznie mechanik został dzięki genialnemu Luksemburczykowi rzeczywiście milionerem, ale sam Lorang, wymykając się przez długi czas policjom wszystkich państw europejskich dzięki używaniu samolotu, jako środka lokomocji, wpadł wreszcie w ręce policji francuskiej i skazany został ostatnio na 5 lat więzienia.

Obecnie policja paryska tropi bezskutecznie innego niebieskiego ptaka, który nie jest wprawdzie finansistą, ale przedstawi się jako bohater powstania irlandzkiego, przywódca sinfeinerów i kuzyn lorda-burmistrza miasta Cork. Osobnik ten czyni od dłuższego czasu wielkie spustoszenia w wyższych sferach towarzyskich Paryża szczególnie wśród łatwo wiernych kobiet.

Zowie się Ramon Wilkings i ma lat 35 jest przystojny, rozmowny, interesujący i inteligentny. Włada biegle 9 językami, zaczyna flirt tylko z zamożnymi paniami z towarzystwa. Wiadomo, że miłość nastraja do zwierzeń. Więc Ramon Wilkings Wyjawia wybraną miłość i... głęboką tajemnicę. Nie jest żadnym Ramonem Wilkings. Nazywa się Bailly. Nazwisko to jednak mówi, tyle, co i poprzednie. Zdziwienie! Bailly?... No tak, Bailly przywódca sinfeinerów, kuzyn lorda-burmistrza miasta Cork, bohater krwawej rewolucji irlandzkiej.

Wilkings-Bailly umie opowiadać... Opowiada więc zainteresowanej damie swego serca niesłychane wprost przygody, szczegóły ucieczki z Irlandji przed policją, która przyszła go aresztować zamku z polecenia samego

p. Mac Donalda. Bailly posiada tajemnice, od których zależy los Irlandji, pozostaje bowiem w stosunkach z samym Ghandim. Co czynić? Dwoma celami strzałami z rewolwera kładzie trupem policjantów i ucieka do Londynu, a następnie do Paryża, gdzie ukrywa się pod fałszywym nazwiskiem.

Panie dostają w czasie opowiadania szczegółów. Podziwiają bohatera, uwiellbiają go. A bohater podziwia brylanty na palcach pań i zwierza im się, że posiada w bankach amerykańskich zdeponowany do swego rozporządzenia fundusz propagandowy w wysokości 4 milionów franków. Muszą one być natychmiast przekazane na Paryż, w przeciwnym ra-

zie zostaną skonfiskowane przez Anglików. Należy natychmiast kablować. Potrzeba na to jakieś 2—3 tysięcy franków. Piękne panie wruszają się. A przytem... Odgrywa się praeież pewną rolę w rewolucji, zawsze tak romantycznej, Bailly otrzymuje pieniądze i zainka na zawsze z oczu damy.

Ilu ludzi w ten sposób nabral i na jakie sumy? Tego nie da się nigdy dokładnie określić, poszkodowanie bowiem przeważnie wstydzą się swej naiwności.

Wilkings-Bailly jest narazie nieuchwytny ale policja paryska ma szczęście. Może tym razem jej dopisze?

W szponach furjatów

Pielęgniarz Tworek na ławie oskarżonych

Niesłychanie ponurą sprawę, malującą piekło panujące w szpitalach warjatów — rozważał wczoraj Sąd Okręgowy.

W Tworkach przebywał pacjent A. Cieślak, chory na kleptomanię. Kradł wszystko co mu w rękę wpadło bez żadnej potrzeby i rachowania.

Ostatnio zaczął zabierać nawet jedzenie, przeznaczone dla innych chorych i chował je pod łóżkiem.

Na tem tle wynikały często scysje między nieszczęśliwym chorym a dozorcą szpitalnym „pielęgniarzem“ Józefem Liczberskim.

Kiedy mimo najrozmaitszych środków za radcy Cieślak wciąż kradł pożywienie,

W tym celu obmyślił szatański plan: wpechnął Cieślaka do celi, w której przebywało trzech furjatów.

Była to t. zw. siatkówka, czyli cała celda bez mebli z przezroczystymi ścianami drucianymi.

Niebezpieczni furjaci byli do siebie przyzwyczajeni i nie robili sobie krzywdy, ale wizyta nieproszonego gościa doprowadziła ich do ataku szału.

Kiedy Liczberski po paru minutach zszedł do celi, aby sprawdzić, jak działa ku racja, znalazła na podłodze zniekształcone zwłoki Cieślaka. Furjaci rozplatali mu czaszkę i połamali stos pacierzowy.

Pielęgniarz Liczberski za brak dozoru stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym, który uznając, że nie mógł on przewidzieć nieszczęścia, skazał go tylko na 3 miesiące więzienia, zawieszając mu wymiar tej kary na przeciąg dwóch lat.

„Nie wari, aby byli swojemi własnymi dziećmi“

Instytuty wychowania rodziców we Francji

Paryż wkrótce otrzyma szkołę rodzicielską, podobną do wielu, już istniejących, po prowincjonalnych miastach francuskich.

Potrzebę takiej szkoły określił już dawno francuski, wedle którego, gdyby się rodziców sądziło po ich zachowaniu się, czy są odpowiedni na wychowawców swoich dzieci, to okazałoby się, że prawie nikt z nich nie jest godnym zostać swoim własnym dzieckiem.

Jednym z głównych przedmiotów takiej szkoły jest nauczanie ojców i matek psychologii dziecka i zrozumienia jego duszy. Kierownik tego nowego ruchu szkolnego powiada, że rodzice zbyt często powtarzają regułę „nie wolno“, czem zabijają inicjatywę i rozwój duchowy dziecka.

Bardzo pożytecznym, podobno, przedmiotem takich szkół mają być rozprawy, w których swobodnie wymienia się zapatrywa-

nia na rozmaite zagadnienia ogniska domowego. Karność, ofiarność, dobroczynność i głębokie poczucie honoru, znajdują się pomiędzy cnotami, które nowa szkoła chciała by widzieć wszczepiane przez rodziców w dusze dziecięce.

Humor.

NIETRZECZNY

— Na urodziny mąż daruje mi zwykle prawdziwą perle.

— W takim razie ma już pani napewno długi, piękny sznur.

PODEJRZANY ZAPACH

— Dlaczego odręczyłeś się z Anną?

— Pachniała tytunem.

— Ależ ona wcale nie pali.

— To też właśnie.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Gdy żona kocha

Sensacyjne znalezienie zaginionej żony

(c) Kurt Waininger, lekarz z Berlina ubóstwiał wprost swą małżonkę, która jednak, jak dotąd, nie odwzajemniała się uczuciami. Pewnego poranku młoda żona nagle znikła. Rozpaczył dr. Weininger nie da się opisać. Przez szereg miesięcy szukał — żony jednak napróżno. Również wysiłki specjalnie zaangażowanych detektywów spełziły na niczem. Kurt dał w końcu za wygraną i chce zabić ból, oddał się zupełnie pracy naukowej.

Traf jednak chciał, że wszystko skończyło się dobrze, a wypadki, które nastąpiły

się potoczyły przypominają żywo scenariusz filmowy. W dwa lata po zniknięciu żony złodziej wkradł się do mieszkania doktora. Na gorącym uczynku zbrodni przychwycili złodzieja, a raczej, jak się później okazało złodziejkę domownicy. Lekarz nie wiedział o niczem, będąc wówczas w szpitalu. Kiedy wrócił do domu opowiedział mu lokaj historię która w pierwszej chwili wydawała się być nieprawdopodobna. Otóż do pokoju żony włamała się złodziejka i chciała skraść portret lekarza, ofiarowany żonie w dniu ślubu.

Jakie było zdumienie lekarza, kiedy podczas rozprawy w sądzie ujrzął żonę, która była ową złodziejką. Okazało się, że żona opuściła męża wskutek anonimowego donosu o zdradzie męża z pewną aktorką, która rzeczywiście przez dłuższy czas była pacjentką dr. Weininger. Żona nie chcąc przeszkadzać mężowi usunęła się z domu. Włamała się do mieszkania dlatego, ponieważ chciała wziąć portret męża, którego zawsze szczerze kochała.

Rzecz zrozumiała, że małżonkowie po obopólnym wyjaśnieniu pogodzili się. Sprawa ta jednak z powodu niedyskrecji reporterów berlińskich wyszła na jaw, wzbudzając łatwe zrozumiałą sensację.

NAJŁATWIEJSZY SPOSOB ZDOBYCIA FORTUNY

Dobry pomysł i... naiwność ludzka

W pewnej gazecie amerykańskiej ukazało się raz jednego krótkie, ale pełne treści ogłoszenie:

— Przynieście mi 1 dolara!

Dalej następował szczegółowy adres i nazwisko ogłaszającego się.

Nazajutrz ogłoszenie zostało powtórzone, po paru zaś dniach tekst uległ pewnej, nieznacznej zresztą, zmianie:

Przynieście mi jednego dolara! Ostatni termin piątek dn. 1 grudnia rb. godz. 12 w południe.

Potem znów:

Jeszcze tylko 5 dni pozostało na wniesienie dolara!

Cztery dni.

— Trzy...

Tajemnicze ogłoszenie wzbudziło powszechną sensację: „Dolar” stał się tematem dnia. Aż wreszcie sprawą zainteresowało się pismo konkurencyjne, tego, które umieszczało codziennie ogłoszenia, wzywające do składania dolara. Wysłano więc pod wskazanym adresem reportera, aby zebrał wszystkie możliwe szczegóły i przyniósł wyjaśnienie zagadki.

W piątek dnia 1 grudnia o godz. 10 rano dziennikarz udał się na miejsce. Pięknie urządzone, eleganckie biuro. W salach, a nawet w przedsiönku tłumy „interesantów”. Reporter wręczył woźnemu swą kartę wizytową i poprosił, aby wprowadzono go do gabinetu dyrektora.

Przyjął go sekretarz. Strasznie jest zajęty, może tylko chwileczkę poświęcić przedstawicielowi prasy.

— Proszę o złożenie jednego dolara!

— Proszę, chciałbym jednak się dowiedzieć...

— Wszystkich wyjaśnień udzielimy jutro... nawet dziś po godz. 12

Dziennikarz jednak się upiera i sekretarz ustępuje:

— Mój szef założył się ze swoim przyjacielem, że pięć tysięcy osób złoży mu po dolarze, nie pytając na jakicel... W tej chwili jest godzina 10, do ostatecznego terminu pozostało jeszcze dwie godziny... mamy już zebrane 7 tysięcy a widzi pan co się dzieje w salach biurowych. Zakład wygrany, no i pieniądze też przydadzą się.

—:cgo:—

Choroba morska u zwierząt

Zdziesiątkowany transport mieszkańców dżungli afrykańskiej

Przed kilku miesiącami wysłana została do Afryki podrównikowej wyprawa łowiecka, która miała za zadanie dostarczenie żywych zwierząt do ogrodów zoologicznych we Francji.

Wyprawa pochwyciła wiele zwierząt i załadowawszy je na okręt wyruszyła w drogę powrotną, ku portowi Anvers. Pod koniec podróży statek został zaatakowany przez silną burzę w czasie której większość zwierząt jak krokodyle, żółwie i wszystkie ptaki chorowała się i padła. Ocalały jedynie dzikie zwierzęta oraz słonie i żyrafy; są jednak tak wycieńczone, że pozostaną w Anvers przez kilkanaście dni aby przyjsć całkowicie do siebie.

Humor.

ROZTARGNIENIE

Pewien roztargniony wojazer szukał dla go klucza od walizki. Gdy nie mógł go znaleźć, rzekł do żony: — Napewno zamknąłem go w walizce.

Jaka szkoda! Był to jedyny klucz.

ZŁOSLIWY

— Proszę mi wierzyć, rozdałam już wiele koszów.

— Ależ wierzę. Miała pani na to dość czasu.

KTO PANOWAŁ?

— Kto panował w Rosji za czasów Napoleona?

— Wielki mróz.

HOTEL „POD SINOBRODYM“

Hotel w domu Landru

Wszyscy pamiętają doskonale proces najstraszliwszego Sinobrodęgo naszych czasów, Landru który znalazł śmierć pod nożem gilotyny za zamordowanie dziesiątków swych żon.

Landru był bogatym człowiekiem, posiadał w Gambais obszerny dom, w którym to właśnie uśmiercał swe ofiary, paląc ich zwłoki w olbrzymim piecu.

Otóż ten sam dom w Gambais został nie dawno zakupiony przez pewnego hotelarza, który otworzył tam przed paroma dniami

hotel. Czy goście nie będą się obawiali mieszkać w tym domu zgrozy?

Czy nie przerażą się widm pomordowanych kobiet?

Czy będą mogli bez zgrozy i drżenia spoglądać na potworny piec, w którym spalono zwłoki nieszczęsnych ofiar?

Czy też, może, przeciwnie, będą to uważali sobie za pewien snobizm i będą mówili: „Mieszkałem u Landru”.

A może dowcipny hotelarz nazwie swój zakład hotelem „Pod Sinobrodym”?

Dr. med.

L. Banaszkiwicz

PIOTRKOWSKA 84.

Telefon 116-30

przyjmuje od 4-ej do 7-ej

lekąrz-specjalista

w chorobach kobiecych i położnictwie.

Wizja sowieckiego dziecka

Sprowadziła śmierć 3 osób

Kilka dni temu jeden z członków sowieckiej ambasady w Londynie, Bogomolow, wygłosił przed mikrofonem tamtejszego radja odczyt, w którym zaprzeczał stanowczo wiadomościom o prześladowaniu religii chrześcijańskiej w Rosji.

Nieszczęście chciało, że tuż po tym odczytaniu nadszedł do Londynu numer „Bezbożnika”, antyreligijnego pisma sowieckiego, który opisuje szczegółowo szereg krwawych represyj przeciw wyznawcom religii chrześcijańskiej.

Szczególnie charakterystyczny jest przykład wsi Połowiny, gdzie jakieś dziecko miało wizję religijną.

„Całe życie społeczne w tej wiosce — pisze „Bezbożnik” — zupełnie ustało. Żadne zgromadzenia antyreligijne nie odbywały się,

żniwa się powiodły, a ludność opuszczała gromadnie zbiorowe gospodarstwa rolne. Trzy z takich „kolchozów” przestały nawet istnieć, a włościanie nie chcieli płacić podatków”.

Tych, którzy wierzyli w wizję dziecka, oddano pod sąd w Kurganiu, który wydał następujący wyrok: „Duchownego Szaligina i dwu kulaków skazano na rozstrzelanie, duchownego Zadaryna i jednego kulaka na 10 lat więzienia”.

„Bezbożnik” podaje jeszcze inne podobne zdarzenia, jak na przykład rozstrzelanie dwojga ludzi dnia 13 maja w miejscowości Aszap za to, że nie chcieli oddać dzwonnicy cerkiewnych przedstawicielom przemysłu metalowego na przetopienie.

Edmund WASILEWSKI

PIOTRKOWSKA 152

poleca:

Modne i dobre towary na płaszcze damskie,

Na garnitury męskie i palta.

Futra z Warsz. Polskiej Wytwórni na kołnierze i spody.

Duży wybór.

Duży wybór

Leon Lagnier.

Wiadomości bieżące

P. Józef Gautier czytał dzienniki od deski do deski każdego rana po wypiciu kawy. Opuszczał tylko feljton, ponieważ żona jego, osoba szorstka i despotyczna, żądała, by czytał jej na głos wieczorem, po obiedzie.

Przetarł szkła binokli i jak zwykle zasiał dał przy oknie. Była to dla niego najmilsza chwila dnia i umiał ją przedłużyć. W przerwach pomiędzy wierszami oddawał się marzeniom i nie spieszył się oderwać od nich, a występując kolejno przy rewji wojsk przez marszałka Hindenburga, sesji Ligi Narodów lub starcie raidu awionetek.

— No, doprawdy! — szepnął.

Czytał w wiadomościach bieżących:

„Unikajcie zetknięcia z przechodniami, pewien złoczyńca, mknął po chodniku uderzył o drzwi stacyjnego budynku dworca Luksemburskiego i przewrócił skrzynkę pocztową. Chodnik został zasypany listami. Podniósł je policjant, który znalazł się na miejscu dla spisania protokołu. Wypadek ten byłby zupełnie banalny, gdyby nie okoliczność, że wśród listów znalazły się dwie pocztówki, frankowane po pięć i dziesięć centymów, z roku 1902. Jedna z nich skierowana była przez kupca do dostawcy z żądaniem dostarczenia wina.”

Gautier urwał tutaj i puścił wodze myślom:

— Karta ta od dwudziestu ósmiu lat leżała w skrzynce, w jakimś zgięciu blachy, uwieczniona tak, że ruszyć się nie mogła. A w

tym czasie Paryż zmienił swoje oblicze... Leżała sobie w skrzynce, a w międzyczasie szaleństwo ogarnęło Europę od krańca do krańca. Pociski monstrualnej Berty padały o kilka kroków od Luksemburga, syreny ostrzegawcze huczały straszliwymi nocami oświetlonymi ogniem pękających bomb, a karty leżały w skrzynce zapomiane i przedawnione.

Dawniejsze waluty będące w takim po szanowaniu do roku 1914, zmieniały się i zikały z szalonym pośpiechem...

A karty frankowane były po jednym sou!

Jeden sou! dwa sou była to ówczesna cena znaczka pocztowego, jajka, kawałka chleba, ciastka, pudełka zapalek, miejsca na Imperiale omnibusu, dziennika, napiwku i tyśiąca innych drobniagów życia codziennego.

Wszystko zostało zburzone, ostrożni i za możni burżuje starej Europy, starannie ubrani, z pieniędzmi w kieszeni, wymarli, a karty cierpliwie leżały w skrzynce.

Pan Gautier snuł dalsze myśli:

— Dawniej beczka wina kosztowała trzy dziesiątki trzy franki, gdy dziś kosztuje sto trzy dziesiątki trzy. Obuwie dostać było można za dziesięć franków pięćdziesiąt centymów, a dziś za nie płacić trzeba sto sześćdziesiąt franków. Cena znaczków pocztowych zmieniała się kolejno, od trzech do dziesięciu sous.

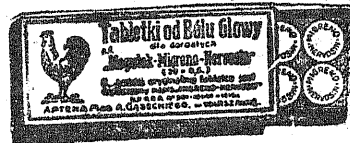
Gautier nachylił się z powrotem nad dziennikiem i dokończył czytania rozpoczętej notatki:

...Z żądaniem dostarczenia wina. Na drugiej karcie, jakiś zakochany młodzieniec z piątego cyrkułu naznaczał schadzki na stacji wyjazdowej omnibusu Pantheon - Courcelles, przed liceum Henryka IV. Karta podni-



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

WNIOSEK

— Dzieci bardzo mądre w dzieciństwie — okazują się później ludźmi dość ograniczonymi.

— Tak? Pan był pewnie bardzo mądrym dzieckiem.

sana była: Jo. G.

Porwał się z miejsca. Jo. G. To był on sam. Pomiętał doskonale. Nigdy nie zapomniał tej młodej dziewczyny. Mieszkała z babką staruszką, sparaliżowaną... Zwała się Francine.. robotnica paryska rasowa jak księżna krwi.. Luiza muzyka Charpentiera, z ogromnym kokiem kasztanowatych włosów, twarzą przesliczną, jakkolwiek nieprawidłowych rysów... Przypomniał sobie dobrze. Czekał na nią: przed Panteonem ze dwie godziny; padał deszcz i czuł się zrozpaczony, że młoda dziewczyna zażartowała z niego. Bo wtem kartę odebrać musiała, ponieważ wrzuciła ją osobiście na dworcu Luksenburskim, a przecież ani karty ani listy nie giną!

Czas mijał i nigdy więcej jej nie widział. Ożenił się, a dziś miał lat 57.

— A Francine? — wyrzekł głośno.

Przerażony obejrzał się wokół o siebie. Pani Gautier na szczęście krzątała się w swoim pokoju.

Ponownie usiadł przy oknie.

— Francine — szepnął — ma dziś pięćdziesiąt cztery lata, o ile jeszcze żyje. Prawdopodobnie wyszła zamaż i kto wie, czy jest szczęśliwsza odemnie...

Osiwiała zapewne. Zapóźno... — spotkanie nasze zostało udaremnione nazawsze... Szczęście moje zostało uwiecznione w ciągu dwudziestu ósmiu lat w skrzynce do listów.

Powrócił do swego dziennika i rozpoczął czytanie artykułu pod tytułem: „Sytuacja w Chinach”, ponieważ żona jego wróciła do jej dalmi, lecz nie myślał o Chińczykach i losie Pekinu, a karty dziennika drżały w jego ręce.

(KONIEC)

KRONIKA

KALENDARZ YH

Wtorek 16 grudnia — Euzebjusza

T E A T R Y

Dobry Wieczór: Klejnoty Łodzi
WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE**Grand Kino:** — Białe cienie**Casino:** — Branka wodza**Luna:** — Słodycz zwycięstwa**Odeon:** — O honor siostry**Palace:** — Jej wielka namiętność**Apollo:** — 1. Trzęsawisko życia. 2. Papierowy kochanek**Corso:** — 1. Krwawy żart. 2. Mogiła wśród lodowców**Przedwiośnie:** — Czarna dama**Resursa:** — Kobieta bez serca

—oO—:oO—

Wiadomości bieżące

Wieczór „Kwadrygi“

Wieczór poetów „Kwadrygi“ odbędzie się w niedzielę dn. 21 grudnia rb. o godz. 18 w Sali Rady Miejskiej, Pomorska 16. Wystąpią: St. Ciesielczuk, J. Czechowicz, St. R. Dobrowolski, Stefan Flukowski, K. I. Gałczyńska, A. Maliszewski, M. Piechal, N. Rydzewska, Wł. Sebyła, Wł. Słobodnik, L. Szenwald, S. Tmofiejew. Recytują autorzy oraz artyści Teatru Miejskiego

Kronika policyjna

Nawet chodniki kradną

W dniu wczorajszym, około godz. 11 zrana przyłapano został na gorącym uczynku kradzieży płyty z chodnika, przed posesją N. 53 przy ul. Zawadzkiej, jakiś młody czło-wiek. Odprawiony do IV kom. P. P. osobnik okazał się 19 letnim Ikiem Mandelbaumem, zamieszkałym przy ul. Aleksandra dryjskiej 9.

W toku przeprowadzonego dochodzenia okazało się, iż Mandelbaum jest z zamiłowania złodziejem płyt chodnikowych, które na stopnie sprzedaje.

Wobec wyniku dochodzenia przytrzyma-nym zaopiekowały się władze śledcze.

PRZEZ RADJO

W T O R E K dn. 16 XII 30r.

12.10 — Muzyka z płyt gramofonowych

15.50 — Odczyt rządowy

16.15 — Program dla dzieci

16.30 — Muzyka z płyt gramofonowych

17.15 — „O Stanisławie Brażowskiem“ —

prof. St. Adamczewski

17.45 — Koncert symfoniczny. Wykonawcy:

Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa

Oziemińskiego i Benedykt Górecki (lagot).

19.10 — Gielda rolnicza

19.25 — Muzyka z płyt gramofonowych

19.35 — Prasowy dziennik radiowy

19.55 — Muzyka z płyt gramofonowych

20.30 — Koncert Międzynarodowy z War-

szawy Występ Jana Kiepury!

Transmisja z Filharmonii Warszawskiej

22.15 — Płyty gramofonowe

— 00 — Muzyka taneczna

DEFRAUDANT ZAKRZEWSKI STRZELIŁ DO ZONY

bez jej zgody

Wczoraj w szpitalu św. Józefa, lekarze przystąpili do operacji wyjęcia kuli tkwiącej w głowie Zakrzewskiego pod mózgiem, przy-czem stwierdzono, iż wskutek wystrzału z rewolweru, kula spowodowała u niego wy-płynięcie prawego oka. Dzięki umiętnie przeprowadzonej operacji, udało się leka-rzom wydobyć kulę przez otwór w prawem oczodole. Operacja ta była konieczna, gdyż w przeciwnym razie chwile życia Zakrzew-skiego były policzone.

W dalszym ciągu prowadzone dochodze-nie przez policję, dało sensacyjne wyniki, gdyż wyszło na jaw, iż zeznania Zakrzew-skiej, że zgodziła się, by mąż ją zastrzelił były fałszywe.

Obecnie dowiedziawszy się, że mąż bę-dzie żył, Zakrzewska zmieniła swe poprzed-nie zeznanie.

Krytycznego dnia, mąż polecił jej przyjść z wizytą do siostry jego Stanisławy, Za-krzewskiej, zamieszkałej w domu przy ul. Wspólnej 10, celem omówienia bardzo waż-nej sprawy.

Nie podejrzewając nic złego, Zakrzew-ska przybyła około godz. 9 wieczorem pod wspomniany adres, gdzie zastała w pokoju szwagra swego Mieczysława Kukulskiego

oraz szwagierkę Stanisławę Zakrzewską.

Po upływie kilkunastu minut, do mieszk-kania wbiegł mąż jej, który oświadczył iż ściga go policja, gdyż popełnił defraudację, sięgającą sumy około 16 tysięcy zł. W odpo-wiedzi na wyrzuty żony i szwagra, Za-krzewski wydobył z kieszeni rewolwer i wy-mierzył w kierunku żony, celem pozbawie-nia jej życia.

W tejże chwili, szwagier Kukulski pod-biegł do niego i usiłował wyrwać mu rewol-wer z dłoni, jednakże sinym uderzeniem w pierś, Zakrzewski odrzucił szwagra pod ścia-nę, poczem skierowawszy rewolwer w stro-nę głowy żony, pociągnął za cyngiel. Padł strzał i ciężko ranna kobieta padła na po-dłogę.

Nagle rozległo się pukanie do drzwi, a następnie próba wywalenia drzwi przez przybyłą policję, celem aresztowania defrau-danta. W tym czasie steroryzowany Kukul-ski stał w kącie pokoju z podniesionymi do góry rękoma.

Zakrzewski spojrzawszy na drzwi, i przekonawszy się, iż stawia one opór policji jeszcze przez kilka minut, przykleknął nad żonę i pocałował ją w czoło, poczem klęcząc strzelił do siebie dwukrotnie z rewolweru.

GDZIE JEST ELEONORA NERDALSKA?

Tajemnicze zniknięcie 14-letniej dziewczynki

Przy ul. Brzezińskiej 84, zamieszkuje ro-dzina Nerdalskich.

W dniu onegdajszym 14-letnia Eleonora Nerdalska wyszła z domu, celem spotkania się z koleżankami, przy-czem miała przybyć do domu na obiad, jak zwykle o godzinie pierwszej. Gdy minęła już godzina 3 popołudniu i Eleonora nie wracała do domu, rodzice zaczęli się niepokoić.

Rozpoczęto natychmiastowe poszukiwa-nia po całym mieście, lecz jak dotychczas

bez skutku.

Wobec tego zachodzi podejrzenie, iż dziewczynka została wciągnięta w jakąś sieć i jest więziona w niewiadomym miejscu.

Urząd śledczy nadał natychmiast telefo-nogram do wszystkich komisariatów policji w poszczególnych powiatach województwa łódzkiego.

Niezależnie od tego wysłano telefonogra-my do wszystkich punktów granicznych i por-towych. (p)

Firmy nieprowadzące ksiąg handlowych

Mają również prawo bronić się od nadmiernych podatków

Jak się dowiadujemy ostatnio wydane zostało doniesie orzeczenie Najwyższego Try-bunału Administracyjnego, wyjaśniające, iż stwierdzenie przez władze skarbowe faktu, że płatnik nie prowadzi prawidłowych ksiąg handlowych, pozbawia płatnika prawa do magania się, by wymiar podatku oparto na przepisie art. 21 ustawy o podatku dochodo-wym, t. j. by z podstawę przyjęto zyski bi-lansowe, wykazane w zamknięciu rachun-

kowem, ale samo przez się nie odbiera jesz-cze płatnikowi prawa do obrony, określonej w artykule 63 ustawy.

A więc w takich wypadkach władza jest obowiązana przedstawić płatnikowi na-leżycie skonkretyzowane wątpliwości i dać możliwość złożenia wyjaśnień.

Uchybienie temu obowiązkowi, w myśl orzeczenia, stanowi naruszenie form postę-powania.

Usprawnienie przy wysyłce

i odbiorze paczek w ekspedycjach kolejowych

Jak się dowiadujemy — do Ministerstwa Komunikacji wpływały w ciągu ostatnich mie-sięcy niejednokrotnie skargi różnych instytu-cyj gospodarczych, zarówno przemysłowych i handlowych, na uciążliwą procedurę i zbędne manipulacje przy nadawaniu przesyłek w ekspedycjach towarowych, względnie przy od-bieraniu przesyłek

W związku z powyższem, jak nas infor-mują, Ministerstwo Komunikacji zwróciło się do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych

nadesłania pod adresem ministerstwa skonkre-tyzowanych życzeń i projektów, dotyczących zmiany w dotychczasowym systemie manipu-lacyj przy nadawaniu i odbiorze paczek.

Obecnie, w związku z nadesłaniem do Mi-nisterstwa odnośnych wniosków, opracowuje się szczegółowy system manipulacyjny w oma-wianej dziedzinie, oparty na zasadach, z uwzględnieniem zgłoszonych przez Związek Izb uwag (a)

Z ZAŁOBNEJ KARTY

S. p. **Marja Brzozowska**

Onegdaj zmarła po długich i ciężkich cierpieniach śp. Marja z Siniarskich Brzozowska, żona znanego w naszym mieście lekarza, śp. Marja Brzozowska, kobieta wielkich zalet osobistych, póki starczyło jej zdrowia brała żywy udział w życiu społecznym, opiekując się gorąco wieloma dziećmi humanitarnymi. Wzorowa żona i matka pozostawiła po sobie wśród szerokiego sfer społeczeństwa szczery żal. Niech jej ziemia lekka będzie.

Za zaginięcie przesyłki pocztowej

Odpowiedzialność urzędu pocztowego

Bardzo istotnie zagadnienie rozstrzygnął niedawno Sąd Najwyższy w kwestji odpowiedzialności Urzędu Pocztowego za zaginięcie przesyłki pocztowej.

Przepisy Rozp. M. P. T. przewidują w wypadku zaginięcia przesyłki konieczność wypłacenia przez urząd pocztowy zgóry określonego odszkodowania i to nie tylko, gdy rzecz ulegnie zniszczeniu, ale w każdym wypadku, gdy nie zostanie ona doręczona adresatowi, nawet gdyby potem została przez urząd pocztowy odnaleziona.

Taki właśnie wypadek zaszedł w stosunku do p. Bogusława Nowackiego, któremu urząd pocztowy po stwierdzeniu zaginięcia przesyłki, wypłacił odszkodowanie w sumie 10 zł. 30 groszy.

Następnie zaś list odnaleziono u osoby trzeciej, który został dostarczony omyłkowo i przesłano go pod właściwy adres a Skarb Państwa wystąpił za pośrednictwem prokuratora skarbowego. Skargę tę oddalił jednak zarówno Sąd Okręgowy, jak i Sąd Apelacyjny. pielegniarz postanowił go raz na zawsze odgę kasacyjną. Sprawa oparła się o Sąd Najwyższy, który zajął w tej kwestji stanowisko następujące: W myśl wspomnianego wyżej rozporządzenia należało wypłacić pozwanemu odszkodowanie z chwilą, gdy okazało się, że nadana przesyłka nie została doręczona, Prokuratorja Generalna złożyła wtedy skargę gen. o zwrot wypłaconego poprzednio odami nie znajdując się w posiadaniu urzędu pocztowego i jego organów.

Fakt późniejszego odnalezienia przesyłki Sąd Najwyższy uważa za nieistotny, gdyż doręczenie jej adresatowi po uznaniu jej za zaginioną chybia celu. Jeżeli zaś koszta doręczenia odnalezioną przesyłką właściwemu adresatowi były znaczne, to urząd niepotrzebnie się na nie narażał, gdyż po wypłacie odszkodowania, nie był obowiązany już przesyłki tej doręczać.

W każdym razie tedy nie może sobie rościć pretensyj do zwrotu, wynikłych z tego kroku kosztów.

uczycie.

Z tych zasad Sąd Najwyższy skargę kasacyjną Prokuratorji Generalnej oddalił.

Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.?

KATASTROFA AUTOBUSOWA

Koń, sprawca katastrofy, zabity

W dniu wczorajszym w godzinach rannych, z Warty przez Sieradz do Łodzi dążył autobus, stanowiący własność Icka Lechmana z Warty, prowadzony przez szofera Józefa Bronikowskiego, również z Warty.

W chwili, kiedy autobus znajdował się na odcinku szosy Biskupie — Charlupia Mała w odległości 2 klm. od Biskupie, najechał z przeciwnej strony wóz, prowadzony przez wie

śniaka ze wsi Kościerzyn, Feliksa Piotrowskiego. Koń spłoszył się na widok auta i stanął dęba, wpadając formalnie na autobus.

Szofer nie zdążył już zatrzymać autobusu, który wpadł na konia, zabijając go na miejscu. Autobus uległ uszkodzeniu, wóz Piotrowskiego został rozbity. Zarówno wóznicę jak i pasażerowie, w liczbie 7-miu osób wyszli z katastrofy bez szwanku. (a)

Badać stan pieców

Zaczadzenie 6 osób wskutek wadliwego pieca

Przy ulicy Młynarskiej 63 zamieszkuje rodzina Felczaków, składająca się z ojca Ignacego, syna jego Stefana z żoną swą Stanisławą, oraz wnuków Tadeusza, Krystyny i niemowlęcia. Wczoraj w nocy napalono w piecu i wszyscy udali się na spoczynek w jednym pokoju.

Z samego rana sąsiedzi zauważyli, iż nikt z mieszkania Felczaków nie wychodził,

mimo to, iż wszyscy prawie pracują i już bardzo wcześnie wstają.

Przy pomocy ślusarza otwarto drzwi i stwierdzono, że wszyscy bez wyjątku byli nieprzytomni od czadu.

Zawezwano natychmiast pogotowie Kasy Chorych lekarz którego po dłuższym zastosowaniu sztucznego oddychania, zdołał wszystkich przywrócić do przytomności. (p)

PRAWO I SĄD

HR. SKRZYŃSKI NA SFAŁSZOWANYCH WEKSLACH

Afera wekslowa z powodu „zepsutego motoru”

Przed paru miesiącami do Banku Ziemiańskiego ziemii łączyckiej wpłynęło 12 weksli, po tysiąc złotych każdy, z wystawieniem hr. Aleksandra Skrzyńskiego. Jednocześnie wpłynęło do banku wezwanie władz prokuratorskich, dotyczące niepuszczenia w obieg owych dwunastu weksli, albowiem podpisy na wekslach są sfałszowane, o czem powiadomił już prokurator sam zainteresowany, hr. Al. Skrzyński, powiadomiony o ukazaniu się na rynku „jego” weksli w tysiąc złotych odcinkach.

W wyniku podjętego dochodzenia ustalono, iż sprawcami fałszerstwa są: Edward Szendel, Lajb Parzęczewski, Aron Parzęczewski oraz Edmund Wolski. Wszystkich czterech wymienionych postawiono w stan oskarżenia.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiedli: 24 letni Edward Szendel ze wsi Wilczkowice, 21 letni Lajb Parzęczewski z Łęczycy, 32 letni Aron Parzęczewski z Łęczycy, oraz 26 letni Edmund Wolski, z Wilczkowic.

Oskarżeni do winy przyznali się, przy czem Edward Szendel wziął całą winę na siebie, wyznając ze skruchą, iż zepsuł się motor w jego młynie, naprawa motoru kosztowała parę tysięcy dolarów, poza drobną kwotą Szendel nie miał pieniędzy, w rezultacie brak mu było już tylko 12 tys. złotych po zaciągnięciu pożyczki. Nie widząc innej rady z pomocą znajomych wystawił weksle po tysiąc złotych każdy, na nazwisko które było zbyt znane, aby weksle mogły nie pójść do dyskonta, przyczem on sam podrobił podpis hrabiowski, zaś Lajb Parzęczewski, podpisał żyro Aleksandra Fwiecińskiego, Aron Parzęczewski Alberta Herberta, Edward Wolski Arona Feca, wszystkie nazwiska właścicieli młynów, albo majątków w łączyckiej.

Po rozpoznaniu sprawy i przesłuchaniu szeregu świadków sąd skazał: Edwarda Szendla na 6 miesięcy więzienia, Lajba Parzęczewskiego na 3 miesiące, Edwarda Wolskiego na 3 miesiące, zaś Arona Parzęczewskiego uniewinnił.

Humor.

TO PEWNIJSZE.

— Ach jak to przyjemnie — spotkać w życiu człowieka do którego ma się najzupełniej zaufanie.

— No tak: chociaż wolę takiego, który od razu płaci gotówką.

NO, OCZYWISZCIE!

— Mogę wyjść zamaż tylko za silnego świadomego celu człowieka. Za człowieka, który wie dokładnie, czego chce.

— Więc czegoś ma chcieć?

— Mnie!

SKĄPY SZKOŁ.

Pewien Anglik z dnia na dzień stawał się coraz bardziej lysy. Wielce niezadowolony ze swego wyglądu — wydawał wiele pieniędzy na lekarzy i specyfiki. Zupełnie inaczej postąpił Szkot, któremu przytrafiło się takie samo nieszczęście. Sprzedał przedewszystkiem swą szczotkę i grzebień.

*Proszek i Mydło
Regera
najlepsze!*

KONSUM

przy WIDZEWSKIEJ MAJFAKTURZE ul. ROKICINSKA 54

poleca towary własne, jak również z innych pierwszorzędnych fabryk, po cenach ściśle fabrycznych:

RESZTKI, Sekunda, Braki, Barchany, Flanelki i wszelkie inne towary Widzewskie

BIELIZNA damska

BIELIZNA męska

WEŁNIANE towary damskie

WEŁNIANE towary męskie

JEDWABIE w wielkim w wyborze

WELWETY

PONCZOCHY fil d' Ecosse i jedwabne

SKARPETKI

OBUWIE

SNIEGOWCE i KALOSZE

WSZELKIE TOWARY GALANTERYJNE

UBRANIA męskie

PALTA męskie

CHUSTAł wełniane

TOWARY kolonjalne

TOWARY spożywcze

Prosimy Sz. Klientelę o odwiedzenie naszego nowo utworzonego, obficie zaopatrzonego Konsumu

ROKICINSKA 54.

Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16

KUPNO

nie obowiązuje

KAFLE

drzwiczki hermetyczne gwa-
rantowane, piecyki kocioł-
ki, rury płyty i ruszty o-
gniodopusne poleca po ce-
nach fabrycznych.

JAN KAWACZ
Sienkiewicza 30 tel. 190-30

Na wypłatę

Palta dam. męsk.
i dziecięce

SWETRY

OBUWIE

BOTY i KALOSZE

Piotrkowska 37

III wejście I piętro

Skład futer

i ZAKŁAD KUŚMIERSKI
J. SZWARCMAN

NARUTOWICZA 42

(sklep frontowy) telef. 188-81

poleca gotowe futra damskie,
męskie, oraz skórki pojedynczo
wszkiego rodzaju po cenach
wyjątkowo niskich i na dog-
odnych warunkach. Obejście
nie obowiązuje dot. kupna.
P.P. urzędnikom państw. udzie-
lam rabatu.

KOKS

Górnośląski

najwyższej jakości z reprezentowanych Zakładów Kok-
sowych „GOTTHARDA” poleca na potrzeby
centralnego ogrzewania i dla kuchni wagon. oraz ze składu

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70.
Tel. 101-73

CHORZY uzyskują ZDROWIE

pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami

ZIOŁA lecznicze Dra. St. BREYERA

sporządzone w-g specjalnych recept, działają nadzwyczajnie w chorobach:

- Nr. 1. Piersiowych
2. Na przemianę materji (Reumatyzm i Atrytyzm)
3. Żołądkowo-kiszczkowe
4. Dla nerwowych
5. Skuteczne w padaczkę
6. " w blednicę
7. " w chorobach nerkowych i pęcherzowych
8. " w " organów kobiecych (upławy)
9. Przekrzyszczające
10. Skuteczne w zdciciach, nudnościach i wymiotach
11. W suchych kaszlach i kokluszach
12. W chorobach serca
13. W chorobie cukrowej
14. We wszystkich przeziębieniach i nagotne
15. Przeciw nadmiernej otyłości
- 16.A W chorobach wątroby
- 16.B. W " i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysyła hurtownie:

„POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze

Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada

B. PILC Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6. Tel. 178-00

Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
istn. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. NAWRÓT 38 a



Wyrabia: Bandaże na największe i zasta-
rzale przepukliny brzucha, pępka, pach-
winy u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy
brzuszne pooperacyjne, przeciw obwisło-
ści — obniżeniu żołądka na czas ciąży
i po ciąży, specjalne z patentowanego
bandaża „Elasta” według wymagań figu-
ry. Prostotrzymacze gorsety „HESSINGA”
inne — Wkładki sprężynowe na pł-
skie stopy. Suspensjerja. — Bandaż „El-
sta” pat. przeciw żylakom, gruczolom
dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi

J. Nowakowski

Piotrkowska 9.

W dzisiejszych ciężkich czasach, najpraktycz-
niejszym podarkiem

na Gwiazdkę

jest dobre, eleganckie, **obuwie**,
znane ze swej dobroci
ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymałsze od
zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzie-
ciennego po cenach konkurencyjnych

Wszelkie

zioła lecznicze

świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD B. PILC APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00



Reklama to potęga

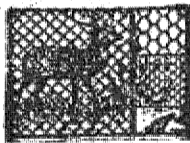
Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

NA WYPŁATY! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe. Eleganckie płaszcze damskie z futrzami nemi kołnierkami, palta, ubrania męskie, swetry, pulowery, boty, chustki, biały towar i moc innych artykułów. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki tylko u Leona Rubaszki na Kilińskiego 44. Stałym klientom nawet bez wkładu

ZAKŁAD Tapicersko-Meblowy posiada na składzie, otomany, kozetki kredensy, stoły, krzesła, tremna, ceny przystępne. **Główna ul. Z. Gabała 2**



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny, Gazy miedzi do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca **RUDOLF JUNG** Łódź, Wólczańska Nr. 151 Telefon 128-97

Używajcie

wyłącznie do szycia

Nici „Marynarz”, Władysław SUWAŁSKI Wytw. Nici „Marynarz” Wólczańska 109

WOZKI dziecięce

ŁÓŻKA metalowe

MATERACE wyscielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łózek **WYŻYMACZKI** ameryk.

UMYWALKI,

KRZESEŁKA dziecięce

Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie **„DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-61 w podwórzu

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 587) Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 października 1929 roku o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 81 poz. 607 i Nr. 60 poz. 486), Rozp. Wojew. Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 roku, oraz na opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 10 grudnia 1930 roku niniejszym podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1262 z dnia 11 grudnia 1930 roku zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe)

Na mięso wieprzowe i wyroby masarskie za 1 kg. w detalu

1 wieprzowina	Zł. 2,00	18 baleron gotowany	Zł. 5,80
2 " bez dokł.	2,60	19 " surowy	4,05
3 schab i baleron	3,20	20 boczek surowy	3,65
4 słonina	2,80	21 " gotowany	3,75
5 sadło	2,80	22 szmalc	3,30
6 salceson	2,80	23 słonina paprykowana	3,70
7 kielbasa krajana	2,80	24 polędwica sur. wędz.	5,90
8 " serdelowa	2,80	25 rolada	3,70
9 pasztetowa	3,70	26 kielbasa sucha	4,40
10 serdelki	3,85	27 salami	6,30
11 podgarłana	1,90	28 parówki	4,30
12 czarna	1,90	29 kielbasa sucha polska	4,90
13 kaszanka	1,10	30 " " moskiewska	4,90
14 krakowska	3,70	31 " " myśliwska	6,20
15 szynka gotowana	5,80	32 salami miękkie	4,30
16 " sur. wędz.	3,30	33 siekane mięso do umowy	
17 " bez kości	3,60	34 kielbasa surowa do umowy	

Na mięso wołowe, barania i cielęce za 1 kg. w hurcie:

1 wołowina normalna I gat.	Zł. 2,13	1 wołowina normalna I gat.	Zł. 2,40
2 " " II " "	1,73	2 " " II " "	2,00
3 " " koszerna I " "	3,00	3 " " koszerna I " "	3,45
4 " " " II " "	2,34	4 " " " II " "	2,80
5 cielęcina normalna	2,38	5 cielęcina normalna	2,70
6 " " koszerna	2,48	6 " " koszerna	2,90
7 baranina normalna	2,58	7 baranina normalna	2,95
8 " " koszerna	3,05	8 " " koszerna	3,45
		9 wołowina norm. I gat. bez kości	3,05
		10 wołowina norm. II gat.	2,40
		11 polędwica wołowa	3,55

Na wyroby masarskie koszerne za 1 kg. w detalu:

1 kielbasa „salami” I gat.	Zł. 8,45	6 kielbasa gęsia II gat.	Zł. 5,75
2 " " II " "	6,65	7 wędlina „rozmaitości”	9,30
3 " " wrocławska I " "	5,10	8 kielbaski wiedeń. I gat.	6,45
4 " " " II " "	3,80	9 wątróbiana	5,40
5 " " gęsia I " "	6,65	10 sucha eksportowa	8,95

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni sądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną i instancje według art. art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10,000 złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 15 grudnia 1930 roku.

WICE-PREZYDENT m. ŁODZI
(-) St. Rapalski.

7391

Reklama to potęga.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wersz milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za nowe wycroczenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego „Rozwój” można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski w Łodzi T. Czajewskiego Red. odpow. Walerjan Zuchowski

Dr. med.
Reicher
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
ul. POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93
Lecz. diafermia. Elektroterapia od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 p.p.
Dla niezamożnych ceny leczenia

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 popo l.

...SZEWCY...
Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79
AL. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-38
(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

SKLEP
KAZIMIERZ Zielonko
AL. KOSCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

INSTRUMENTY Muzyczne
najtaniej sprzedaje prawnia instrumentów muzycznych
FELIKSA BONIEWICZA
Łódź, ul. Targowa Nr. 28
dla szkół, nauczycieli i uczni ustępstwo.

DRUCIANE OGRODZENIA
Plecionki, Tkaniny, Gazy miedzi do filtrów „Rabitz” do robót betonowych wyrabia i poleca
MATEUSZ MIKOŁAJCZYK
Łódź, Kilińskiego 147
Telefon 191-88